

Sygn. akt I Ca 88/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Grzegorz Zabielski

Sędziowie: SO Grażyna Szymańska-Pasek

SR del. do SO Monika Brzozowska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Chaberek

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2016 r. w Ostrołęce

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. Z.**

przeciwko **M. Z.**

o zniesienie służebności ewentualnie zamianę jej na rentę

na skutek apelacji pozwanej M. Z. od wyroku Sądu Rejonowego
w Wyszkowie z dnia 25 listopada 2015 r., sygn. akt I C 433/14

orzeka:

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Monika Brzozowska Grzegorz Zabielski Grażyna Szymańska-Pasek

Sygn. akt I Ca 88/16

UZASADNIENIE

Powód A. Z. w pozwie złożonym w Sądzie Rejonowym w Wyszkowie w dniu 14.05.2014 r. skierowanym przeciwko **M. Z.** wniósł, na podstawie art. 303 i art. 294 w zw. z art. 297 kodeksu cywilnego o zniesienie za wynagrodzeniem w kwocie 39 830 zł służebności osobistej ustanowionej na rzecz pozwanej przez powoda aktem notarialnym Rep. A nr (...) która to służebność obciąża nieruchomości powoda położoną w K. gmina W., objętą księgą wieczystą nr Kw (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Wyszkowie, ewentualnie, w przypadku gdyby Sąd uznał, iż brak jest podstaw do zniesienia służebności osobistej za wynagrodzeniem o dokonanie zamiany służebności osobistej, do której uprawniona jest pozwana **M. Z.**, a która obciąża ww. nieruchomości na rentę w kwocie 170 zł miesięcznie, płatną raz w roku do 31 stycznia za cały rok poprzedni. Powód zażądał również zasądzenia na rzecz powoda od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 30.03.2001 r., kilka dni po wprowadzeniu między nim a pozwaną ustroju rozdzielności majątkowej oraz dokonaniu częściowego podziału majątku dorobkowego, ustanowił na rzecz pozwanej nieodpłatną służebność osobistą polegającą na prawie zamieszkiwania na nieruchomości położonej w K.. Decyzja ta podyktowana była zarzutami i naciskiem psychicznym, jaki wywierała na niego pozwana, w szczególności groźbą rozwodu. Powód wskazał, że ustanawiając służebność na rzecz pozwanej jego intencją było umożliwienie jej korzystania z nieruchomości zgodnie z jej przeznaczeniem - wyłącznie do celów rekreacyjnych. Podniósł, że w wyniku podziału majątku dorobkowego pozwana otrzymała lokal mieszkalny w W., który zaspokajał jej potrzeby mieszkaniowe, a zatem w dacie ustanowienia służebności nie istniała potrzeba zabezpieczenia i zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych pozwanej.

Odnosząc się do samego żądania pozwu powód podniósł, że obecne stosunki i relacje z pozwaną tak dalece odbiegają od normalnych, że uniemożliwiają mu korzystanie z nieruchomości obciążonej służebnością. Zarzucając pozwanej prowokowanie sytuacji konfliktowych podczas pobytu na nieruchomości, wyjątkowo złe traktowanie jego osoby i sprowadzanie na nieruchomość osób trzecich powód podniósł, że służebność przysługująca pozwanej stała się dla niego szczególnie uciążliwa, że wręcz uniemożliwia mu korzystanie z jego nieruchomości. Podniósł również, że nie jest ona konieczna do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych pozwanej.

Pismem z dnia 12.11.2015 r. powód zmodyfikował powództwo i wniósł o zniesienie za wynagrodzeniem w kwocie 18 145 zł opisanej w pozwie służebności osobistej ewentualnie, w przypadku gdyby Sąd uznał, iż brak jest podstaw do zniesienia służebności osobistej za wynagrodzeniem wniósł o dokonanie zamiany służebności osobistej, do której uprawniona jest pozwana M. Z., a która obciąża ww. nieruchomość powoda, na rentę w kwocie 52,59 zł miesięcznie, płatną raz w roku do 31 stycznia za cały rok poprzedni. Dodatkowo wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana M. Z. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości.

Wyrokiem z dnia 25.11.2015 r. Sąd Rejonowy w Wyszkowie w sprawie sygn. akt I C 433/14 zniósł ustanowioną aktem notarialnym z dnia 30.03.2001 r., zapisanym w rep. A za numerem (...) służebność osobistą mieszkania przysługującą pozwanej M. Z. na nieruchomości położonej w K., gmina W., składającej się z działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi (...) o łącznej powierzchni 2330 m², dla której w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Wyszkowie prowadzona jest księga wieczysta nr (...) (pkt 1), zasądził od powoda A. Z. na rzecz pozwanej M. Z. kwotę 18 145 złotych tytułem wynagrodzenia za zniesienie powyższej służebności (pkt 2); zasądził od pozwanej M. Z. na rzecz powoda A. Z. kwotę 5202 złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu (pkt 3) i nakazał pobrać od pozwanej M. Z. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu) kwotę 1 942,47 złotych z tytułu niepokrytych wydatków w sprawie (pkt 4).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następującym stanie faktycznym:

Aktem notarialnym z dnia 30.03.2001 r. powód A. Z. ustanowił na rzecz pozwanej M. Z. nieodpłatną służebność osobistą polegającą na prawie do mieszkania na jego nieruchomości położonej w K., obejmującej wówczas działki oznaczone numerami ewidencyjnymi (...) o łącznej powierzchni 3 210 m², dla której w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Wyszkowie prowadzona jest księga wieczysta nr (...). Jednocześnie powód zastrzegł, że służebność ta wygasa w momencie ponownego zawarcia małżeństwa przez pozwaną.

Obecnie nieruchomość obciążona służebnością na rzecz pozwanej obejmuje działki nr (...). Wchodziła ona w skład majątku dorobkowego stron. Trzy dni przed ustanowieniem służebności strony dokonały częściowego podziału tego majątku w drodze umowy majątkowej małżeńskiej, zawartej w formie aktu notarialnego z dnia 27.02.2001 r., zapisanego w rep. A za nr (...) (k. 26-29). Dokonany przez strony podział majątku dorobkowego sprowadzał się w zasadzie do nieruchomości obciążonej później służebnością osobistą na rzecz pozwanej. W wyniku tego podziału powód otrzymał ją na wyłączną własność.

Wyrokiem z dnia 01.04.2004 r. w sprawie sygn. akt II C 2009/03 Sąd Okręgowy w Warszawie rozwiązał przez rozwód związek małżeński między stronami.

Następnie, w latach 2007-2011 przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi -Południe w W. w sprawie sygn. akt II Ns 1142/07 toczyło się postępowanie o podział majątku dorobkowego między stronami. Ostatecznie strony zawarły ugode, w wyniku której pozwana otrzymała spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...), położonego przy ul. (...) w W. o powierzchni użytkowej 49,40 m².

Nieruchomość obciążona służebnością na rzecz pozwanej zabudowana jest domem o konstrukcji drewnianej. Ma on powierzchnię 60 m². Działka jest w pełni zagospodarowana. Jest położona na terenach rekreacyjnych, znajdujących się w bliskim sąsiedztwie zbiornika wodnego.

Po rozwodzie i podziale majątku dorobkowego strony wspólnie korzystały z tej nieruchomości w celach rekreacyjnych, zwłaszcza w sezonie letnim. W międzyczasie powód zawarł nowy związek małżeński z E. Z.. Relacje między stronami zaczęły ulegać pogorszeniu. Zaczęło dochodzić do kłótni i nieporozumień między nimi na tle korzystania z nieruchomości. W celu ich uniknięcia i umożliwienia stronom swobodnego korzystania z nieruchomości przez krótki okres czasu obowiązywała między nimi ustna umowa dotycząca sposobu korzystania z nieruchomości, sprowadzająca się do naprzemiennego korzystania z niej w weekendy parzyste i nieparzyste. Nie doprowadziło to jednak do wyeliminowania sytuacji konfliktowych między stronami, licznych incydentów z ich udziałem, wzajemnego oskarżania się o utrudnianie korzystania z nieruchomości. Świadczą o tym zeznania przesłuchanych w sprawie świadków. Niektóre z tych incydentów znalazły swój finał w sądzie, jak w sprawie sygn. akt V W 2736/08, która toczyła się przed Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy w W. o wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. i art. 124 § 1 k.w., od popełnienia których powód został uniewinniony.

Przed Sądem Rejonowym w Wyszkanie toczyła się również sprawa pod sygn. akt I C 114/11 z powództwa M. Z. o naruszenie posiadania. Pozwanym w sprawie był A. Z.. Spór dotyczył posiadania przez pozwaną obciążonej nieruchomości. Wyrokiem z dnia 22.05.2012 r. Sąd oddalił powództwo w tej sprawie.

Krytycznym w napiętych stosunkach między stronami okazało się zdarzenie z dnia 17.08.2012 r. z udziałem koleżanki pozwanej E. J. (1), która przebywając na działce powoda uderzyła go głową i pięścią w twarz powodując u niego obrażenia twarzy, wstrząśnienie mózgu, uszkodzenie zęba i stłuczenie głowy. Czyn ten objęty był postępowaniem karnym w sprawie sygn. akt II K 597/13, która toczyła się przed Sądem Rejonowym w Wyszkanie. Zostało ono wprawdzie umorzone, ale wyłącznie z uwagi na ustalenie przez Sąd w toku tego postępowania, na podstawie opinii biegłego lekarza, że doznane przez powoda obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni. Sprawa skierowana została do rozpoznania z trybu prywatnoskargowego (z oskarżenia powoda) do trybu publicznoskargowego. Postępowanie w tej sprawie jest w toku.

Przed wniesieniem pozwu w sprawie strony podjęły próbę wyjścia ze stosunku służebności przysługującej pozwanej. W tym celu zamówiły operat szacunkowy u rzeczoznawcy majątkowego. Ostatecznie nie doszły jednak do porozumienia.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy wskazał, że od chwili powstania spornej służebności nigdy nie służyła ona zaspokojeniu stricte mieszkaniowych potrzeb pozwanej. Służebność ta ustanowiona została na nieruchomości o przeznaczeniu rekreacyjnym, na której znajdował się domek letniskowy. Pozwana nie kwestionowała tego. Nie twierdziła zresztą, aby kiedykolwiek stale zamieszkiwała na tej nieruchomości oraz, że znajdowało się na niej jej centrum życiowe. Szczerze przyznała, że korzystała z niej rekreacyjnie, sporadycznie, głównie w sezonie letnim. W taki sam sposób z nieruchomości korzystał powód.

Sąd Rejonowy mając na względzie treść art. 298 k.c. z którego wynika, że zakres służebności osobistej i sposób jej wykonywania oznacza się, w braku innych danych, według osobistych potrzeb uprawnionego z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego i zwyczajów miejscowych, wskazał, że skoro w dacie ustanowienia służebności nieruchomość powoda miała charakter letniskowy i w takim właśnie charakterze była wykorzystywana przez strony, to zakres i

sposób wykonywania spornej służebności nie mógł sprowadzać się do stałego zamieszkiwania na nieruchomości przez pozwaną. Nie ma przy tym większego znaczenia okoliczność, w jakiej dacie powstał dom na tej nieruchomości, ani, czy nadaje się on do całorocznego zamieszkiwania. Nigdy nie służył on do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych pozwanej w znaczeniu, jakie zwyczajowo obejmuje służebność osobistą mieszkania, polegająca na stałym zamieszkiwaniu w budynku (lokalu) mieszkalnym i korzystaniu z nieruchomości, na której się on znajduje. Pozwana nie wykazała, aby na tym właśnie polegała ustanowiona na jej rzecz służebność.

Sąd wskazał, że nawet po ustanowieniu spornej służebności pozwana miała zaspokojone potrzeby mieszkaniowe. W wyniku dokonanego przez strony podziału majątku dorobkowego otrzymała spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w W., w którym nadal mieszka. Pozwany otrzymał z kolei lokal użytkowy. Oprócz nieruchomości obciążonej służebnością nie posiada on innej nieruchomości, na której mógłby zaspokoić własne potrzeby mieszkaniowe. Mieszka w lokalu obecnej żony, który nie stanowi jego majątku. Jest to sytuacja wymuszona po części konfliktem, jaki istnieje między stronami, obejmującym nieruchomość powoda. Jest on na tyle silny i nieodwracalny, że uniemożliwia powodowi stałe korzystanie z własnej nieruchomości, w szczególności ze znajdującego się na niej budynku mieszkalnego zgodnie z jego aktualnym przeznaczeniem. Obecnie powód ma prawo użytkować go jako budynek mieszkalny.

Zdaniem Sądu I instancji, powyższe okoliczności świadczą o zmianie stosunków w rozumieniu art. 294 k.c., które pozostają w bezpośrednim związku przyczynowym z wytworzeniem się stanu rzeczy szczególnie uciążliwego dla powoda jako właściciela nieruchomości obciążonej służebnością osobistą i dotyczą sfery gospodarczej. Skoro w dacie ustanowienia służebności nieruchomość i posadowiony na niej budynek miały charakter letniskowy, a dopiero później dokonano zmiany sposobu jego użytkowania na mieszkalny, to zdaniem Sądu spełnione zostały przesłanki z art. 294 k.c. przemawiające za zniesieniem spornej służebności. Nie umknęły przy tym uwadze Sądu zmiany właścicielskie po stronie pozwanej, która zbyła przysługujące jej prawo do lokalu mieszkalnego w W., nabyte w drodze podziału majątku dorobkowego na rzecz swojej córki. Zdaniem Sądu decyzja pozwanej o sprzedaży jedynego lokalu mieszkalnego zmierza w istocie do zachowania służebności osobistej na nieruchomości powoda. Pozwana w ten sposób usiłuje wykazać, że nieruchomość powoda jest jedynym miejscem, gdzie mogłaby realizować uprawnienia wynikające ze służebności osobistej. Tymczasem, jak wynika z wyjaśnień samej pozwanej, pomimo zbycia prawa do lokalu mieszkalnego w W. pozwana nadal w nim mieszka i utrzymuje go. Nic nie wskazuje, aby jej uprawnienia do dalszego zajmowania tego lokalu były w jakikolwiek sposób zagrożone, obecnie czy w najbliższej przyszłości. Z zeznań świadka K. Z. (córki stron), aktualnej właścicieli tego lokalu wynika wręcz, że pozostają z pozwaną w bardzo dobrych, bliskich relacjach oraz, że pozwana ma zapewnione „warunki lokalowe”.

W ocenie Sądu I instancji wykonywanie służebności osobistej przez pozwaną w aktualnych warunkach, wynikających z konfliktu, jaki istnieje między stronami, jest po prostu niemożliwe. Zeznania świadków w części dotyczącej istnienia takiego konfliktu, stopnia jego nasilenia oraz wynikających z niego skutków są wyjątkowo zbieżne. Wynika z nich, że jego istnienie wyklucza bezkonfliktowe korzystanie z nieruchomości przez obie strony. Wspólne korzystanie przez strony z nieruchomości obciążonej sporną służebnością wymaga porozumienia, chociażby w sprawach bieżących, związanych z funkcjonowaniem budynku mieszkalnego. Sama pozwana przyznała, że nie wyobraża sobie, w jaki sposób powód mógłby korzystać z działki, gdyby ona zamieszkała na niej na stałe.

Wyniki postępowania dowodowego, w tym z wyjaśnień stron prowadziły do uznania, że wykonywanie służebności osobistej przez pozwaną jest szczególnie uciążliwe dla powoda oraz, że nie jest ona konieczna do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych pozwanej. Zarówno w chwili ustanowienia spornej służebności, jak i obecnie, pozwana realizowała swoje potrzeby w tym zakresie poza nieruchomością powoda. Nigdy nie służyła do tego sporna służebność. W zasadzie od samego początku nie była ona wykonywana w sposób, jakiemu w znaczeniu powszechnym, prawnym i zwyczajowym służy służebność mieszkania. Od około 2 lat pozwana w ogóle nie korzysta ze służebności, a jej potrzeby mieszkaniowe w tym czasie były zaspokojone. W sprawie niniejszej od dłuższego czasu stanowi ona jedynie zarzewie sytuacji konfliktowych, do jakich dochodzi między stronami. Jej wykonywanie przez pozwaną prowadzi do zaostrzenia konfliktu, który jest wystarczająco silny, aby uniemożliwić obu stronom korzystanie z nieruchomości w sposób wynikający z przysługujących im praw - powodowi z tytułu prawa własności, a pozwanej z tytułu spornej

służebności. Jest przy tym obojętne, która strona jest bardziej aktywna w prowokowaniu sytuacji konfliktowych skoro dochodzi do nich na tle wykonywania spornej służebności. Tym bardziej, że konflikt, jaki istnieje między stronami, wydaje się nie mieć końca. Brak woli stron na jego rozwiązanie i zakończenie, dowodem czego jest brak porozumienia stron w sprawie pozasądowego zniesienia spornej służebności.

Konfrontacja dwóch praw: prawa własności do nieruchomości i służebności osobistej na tej nieruchomości w oczywisty sposób wypada korzystanie dla prawa własności. Decydujące znaczenie dla takiego wyniku ma przepis art. 64 ust 2 Konstytucji i stanowiące jego dopełnienie przepisy art. 222 k.c. i nast. Dodatkowo, z treści art. 64 ust 3 Konstytucji wynika, że własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności. Skoro ze zgodnych stanowisk stron wynika, że nie są one w stanie bezkonfliktowo korzystać z nieruchomości w celu wykonania przysługujących im praw do niej, to jedynym rozwiązaniem było zniesienie spornej służebności za wynagrodzeniem w trybie art. 294 k.c. Przemawiały za tym nie tylko przesłanki tego przepisu, ale i zasady współżycia społecznego. Sąd podkreślił, że jego obowiązkiem na tle stanów faktycznych jak w niniejszej sprawie jest poszukiwanie takiego rozwiązania, które doprowadzi do wygaśnięcia konfliktu między stronami, powstałego na tle wykonywania prawa do nieruchomości, jakim jest sporna służebność. Jej zniesienie doprowadzi do wygaśnięcia służebności, a w konsekwencji do trwałego zakończenia ostrego i rozległego w skutkach sporu między stronami, w tym do zakończenia licznych procesów sądowych z ich udziałem. Tym bardziej, że od około 2 lat sporna służebność i tak nie jest wykonywana przez pozwaną.

Zdaniem Sądu, w okolicznościach stanu faktycznego sprawy nie było innej alternatywy jak zniesienie spornej służebności. W przeciwnym razie powód nie mógłby wykonywać prawa własności do swojej nieruchomości. Zauważyła to nawet pozwana przyznając, że gdyby zamieszkała na stałe na nieruchomości powoda, to w warunkach konfliktu, jaki istnieje między nimi powód nie mógłby z niej korzystać.

Biorąc pod uwagę powyższe oraz treść cytowanych przepisów Sąd orzekł jak w pkt 1 wyroku.

Wynagrodzenie za zniesienie służebności Sąd przyznał w wysokości oszacowanej przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego J. T. w wersji II, tj. w kwocie 18 145 zł, która odzwierciedla wartość rynkową zniesionej służebności.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. uwzględniając jego wynik. Pozwana przegrała proces. Obowiązana jest więc zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty procesu w wysokości 5 202 zł. Składały się na nie: opłata sądowa od pozwu w wysokości 2 085 zł, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w wysokości ustalonej na podstawie § 6 pkt 5 taksy radcowskiej (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 490), tj. 2 400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i wydatki na opinię biegłego w wysokości 700 zł.

O niepokrytych wydatkach w sprawie, które stosownie do wyniku procesu obciążają pozwaną, Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 83 ust 2 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Wydatki te powstały w związku z opinią biegłego i przekroczyły zaliczkę uiszczoną na ten cel przez powoda o 1575,57 zł oraz z tytułu zwrotu kosztów podróży świadków, tj. 283,54 zł i 83,36 zł.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodziła się pozwana wnosząc apelację, którą zaskarżyła wyrok w całości. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, względnie: uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Orzeczeniu zarzuciła:

1. nieważność postępowania w całości w wyniku naruszenia art. 379 pkt. 5 k.p.c., a to z uwagi na niewezwanie do udziału w sprawie w charakterze współpозwanej K. Z., która jako małoletnia w dacie ustanowienia służebności stosownie do postanowień art. 303 § 1 k.c. jest uprawnioną do korzystania ze służebności także po uzyskaniu pełnoletności, a która w toku niniejszego postępowania pozbawiona została możliwości obrony swoich praw,

2. naruszenie prawa procesowego, a w tym:

a/ naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie wskazania przyczyn, dla których Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne zeznania świadków E. Z. i Z. J., a w jakim zakresie i z jakich przyczyn zeznaniom tym wiarygodności odmówił,

b/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów i ich ocenę dowolną, wybiórczą, nie posiadającą przymiotu wszechstronności oraz pomijającą okoliczności i domniemania płynące z innych dowodów, zgromadzonych w sprawie,

3. błędy w ustaleniach faktycznych polegające na:

a) przyjęciu, że jakoby w dniu 17.08.2012 r. świadek E. J. (1) przyczyniła się do uszkodzenia ciała powoda, co stanowiło zdarzenie krytyczne w napiętych stosunkach pomiędzy stronami, pomimo, że świadek stanowczo zaprzeczyła jakoby uderzyła powoda;

b) przyjęciu, że pozwana nie wykonuje swojej służebności, pomimo, że dysponuje wydzielonym pomieszczeniem, z którego cały czas korzysta, oraz, że pozwana nie wykonuje swojego prawa od blisko dwóch lat;

c) przyjęciu, że od 2012 r. relacje stron pozostały niezmiennie, choć ciężar dowodu w tym względzie spoczywał na powodzie, a żaden dowód przeprowadzony w niniejszym postępowaniu nie wskazywał na jakiegokolwiek zdarzenie wskazujące na narastanie sytuacji konfliktowej, a wręcz przeciwnie pozwana stara się korzystać z nieruchomości pod nieobecność powoda, a strony podjęły próbę unormowania wzajemnych praw i obowiązków związanych z korzystaniem z nieruchomości;

d) przyjęciu, że nieruchomość obciążona utraciła dla pozwanej znaczenie pomimo, że pozwana nie ma obecnie tytułu prawnego uprawniającego jej do zamieszkania na żadnej innej nieruchomości i ma w związku z tym zamiar przeniesienia się na stałe w okolice W.;

e) przyjęciu, że służebność stała się dla powoda szczególnie uciążliwa, pomimo, że postępowanie dowodowe wykazało że ostatnie zdarzenie spowodowane konfliktem miało miejsce 17.08.2012 r., a więc ponad trzy lata przed orzeczeniem w niniejszej sprawie, a powód nie wykazał, aby jakiegokolwiek zdarzenia po tej dacie powodowało dla niego szczególnie uciążliwość ze strony pozwanej;

4. obrazę prawa materialnego, a w tym:

a) naruszenie art. 65 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w tym, że Sąd pierwszej instancji dokonał wykładni oświadczeń woli stron przy ustanowieniu służebności mieszkania pomimo jasnego w tym względzie stanowiska stron oraz niebudzącej wątpliwości treści aktu notarialnego zawierającego jednoznaczne oświadczenie o ustanowieniu nieodpłatnej służebności mieszkania na rzecz pozwanej opierając się jedynie na późniejszym sposobie wykonywania tej służebności ustalonym w sposób fragmentaryczny na podstawie częściowo błędnie ustalonego stanu faktycznego;

b) naruszenie art. 297 k.c. w zw. z art. 294 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności ustalenie przesłanki szczególnej uciążliwości służebności dla powoda na podstawie opinii świadków i pominięcie odpowiednio zastosowanej przesłanki braku konieczności dalszego istnienia służebności z uwagi na potrzeby pozwanej, choć w toku postępowania dowodowego jednoznacznie wykazane zostało, że pozwana nie dysponuje prawem do zamieszkiwania na innej nieruchomości;

c) naruszenie art. 298 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się nie wzięciem pod uwagę rzeczywistych potrzeb pozwanej, a oparciu rozstrzygnięcia wyłącznie na podstawie faktycznego wykonywania przez

pozwaną spornej służebności w warunkach utrudniania jej, a nawet uniemożliwiania przez powoda wykonywania swoich praw;

d) naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie wyrażające się w przyznaniu powodowi ochrony prawnej pomimo inicjowania przez powoda i osoby z nim związane zdarzeń zmierzających do utrudnienia, a w konsekwencji uniemożliwienia pozwanej wykonywania przysługującego jej prawa, a następnie uzasadnienia w oparciu o tak wygenerowane okoliczności roszczeń dochodzonych w niniejszej sprawie;

e) naruszenie art. 302 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie wyrażające się w zaniechaniu oceny wzajemnych relacji stron postępowania oraz wykonywania przez pozwaną przysługujących jej uprawnień zgodnie z odpowiednio stosowanymi przepisami o użytkowaniu przez osoby fizyczne, a w szczególności art. 256 k.c.;

f) naruszenie art. 303 k.c. poprzez jego nie zastosowanie, a w szczególności przyjęcie, że uchybienia uprawnionego przy wykonywaniu przysługującego mu prawa mogą stanowić istotne zmiany stosunków uprawniające powoda do dochodzenia zniesienia służebności na podstawie art. 297 k.c. w zw. z art. 294 k.c. z pominięciem przesłanki ich rażącego charakteru.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i wprowadzone na ich podstawie wnioski są trafne, wobec czego należało przyjąć je za własne.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do przywołanego przez skarżącą zarzutu naruszenia art. 379 pkt. 5 k.p.c. skutkującego nieważnością postępowania w całości, a to z uwagi na niewezwanie do udziału w sprawie w charakterze współpозwanej K. Z., która jako małoletnia w dacie ustanowienia służebności stosownie do postanowień art. 303 § 1 k.c. jest uprawnioną do korzystania ze służebności także po uzyskaniu pełnoletności.

Wskazać należy, że pozwana w żaden sposób nie uzasadniła powyższego zarzutu, a z treści art. 303 § 1 k.c. trudno wyprowadzić uprawnienie dla K. Z., jakiego upatruje pozwana w apelacji. Zgodnie z treścią przepisu art. 303 (którym nie jest podzielony na jednostki redakcyjne) jeżeli uprawniony z tytułu służebności osobistej dopuszcza się rażących uchybień przy wykonywaniu swego prawa, właściciel nieruchomości obciążonej może żądać zamiany służebności na rentę.

Być może pozwana miała na myśli art. 301 § 1 k.c., zgodnie z którym mający służebność mieszkania może przyjąć na mieszkanie małżonka i dzieci małoletnie. Inne osoby może przyjąć tylko wtedy, gdy są przez niego utrzymywane albo potrzebne przy prowadzeniu gospodarstwa domowego. Dzieci przyjęte jako małoletnie mogą pozostać w mieszkaniu także po uzyskaniu pełnoletności. Należy jednak wskazać, że przepis ten nie kreuje prawa do służebności po stronie małoletniego dziecka uprawnionego.

W przedmiotowej sprawie nie ma podstaw do uznania, że po stronie pozwanej zachodzi przypadek współuczestnictwa koniecznego w rozumieniu art. 72 § 2 k.p.c. K. Z. nie była stroną umowy, w której ustanowiono służebność osobistą mieszkania na rzecz jej matki M. Z.. Ponadto wskazać należy, że uprawnienie K. Z. do zajmowania bezpłatnie pomieszczeń należących do powoda było uprawnieniem ściśle związanym z korzystaniem przez jej matkę ze służebności mieszkania. Nie można z tego wyprowadzać wniosku, że służebność przysługuje również jej. Z prawidłowych ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy wynika, że pozwana od dłuższego czasu nie korzysta ze służebności. Mieszka w W. wraz z córką, tam jest jej centrum życiowe i tam prowadzą gospodarstwo domowe. W takiej sytuacji brak jest podstaw do przyjęcia, że trwa uprawnienie córki stron do zajmowania pomieszczeń objętych służebnością jej matki. Powołać wypada w tym miejscu wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.01.2006 r. w sprawie sygn. akt II CK 341/05, gdzie wskazano, że uprawnienie osoby, o której mowa w art. 301 zdanie drugie k.c., do zajmowania

mieszkania zależy od tego, czy mający służebność mieszkania wykonuje ją (OSNC 2006/10/169, Biul.SN 2006/4/9, M.Prawn. 2007/6/319).

Powyższy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy należy w całości podzielić i uznać, że w razie gdy uprawniony przestaje zamieszkiwać w lokalu objętym służebnością mieszkania, prawo do przebywania w nim tracą również osoby wskazane w art. 301. Osoby, które zostały przyjęte na mieszkanie z tytułu służebności, ze względu na fakt ich utrzymywania przez uprawnionego, albo takie, które są mu potrzebne przy prowadzeniu gospodarstwa domowego, tracą prawo do przebywania w lokalu również w momencie, gdy przestają pozostawać na utrzymaniu uprawnionego albo kiedy nie są mu już potrzebne do prowadzenia gospodarstwa domowego (por. np. S. Rudnicki, Komentarz..., 2006, s. 485) (tak: Ciszewski Jerzy (red.), Jędrzej Kamil, Karaszewski Grzegorz, Knabe Jakub, Nazaruk Piotr, Ruszkiewicz Beata, Sikorski Grzegorz, Stępień-Sporek Anna, Kodeks cywilny. Komentarz, LexisNexis, 2014).

K. Z. ma obecnie 29 lat. Utrzymuje się samodzielnie i ma swój własny lokal mieszkalny darowany jej przez pozwaną. Nie można uznać, że K. Z. powinna być stroną w niniejszym postępowaniu. Nie doszło więc do naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c.

Sąd Rejonowy prawidłowo określił podstawę prawną powództwa powołując się na przepis art. 297 k.c. w zw. z art. 294 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma żadnych przeszkód do zniesienia służebności osobistej mieszkania za wynagrodzeniem, o ile istnieją ku temu określne przesłanki. Nie ma racji skarżąca twierdząc, że przepis art. 294 k.c. nie może być zastosowany odpowiednio do służebności osobistej. Jego stosowanie nie zostało wyłączone w przypadku tego prawa, a żaden przepis nie zakazuje znoszenia takich służebności.

Sąd Okręgowy nie podziela również zarzutów sformułowanych w apelacji dotyczących naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 k.p.c. Zgodnie z § 2 tego przepisu uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (tak: Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 06.12.2013 r. w sprawie I ACa 764/13, LEX nr 1416125

Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera wszystkie wymagane elementy tj. ustalenia faktyczne, ocenę dowodów i rozważania pozwalające odtworzyć tok rozumowania Sądu Rejonowego.

Sąd w uzasadnieniu jasno i wyraźnie wskazał jakimi dowodami kierował się ustalając stan faktyczny przedmiotowej sprawy. Powołał się przede wszystkim na dowód ze zgodnych zeznań świadków, ustalając elementy stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia, który to stan faktyczny ma swoje oparcie w innych dowodach zgromadzonych w aktach rozpoznawanej sprawy. Wskazać należy, że świadkowie (za wyjątkiem E. J.) w zasadniczych elementach zeznań byli zgodni. Ich zeznania pozwoliły na ustalenie bezspornych faktów, na których Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie, które również zostały potwierdzone przez samą pozwaną. Z materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd Rejonowy wynika, że pomiędzy stronami dochodziło do awantur na tle korzystania z przedmiotu służebności. Strony nie są w stanie się porozumieć i nie ma możliwości, aby zgodnie korzystały z działki. Od pewnego czasu pozwana nie przyjeżdża tak często na działkę jak wcześniej, a i wcześniej korzystała z niej sporadycznie (zeznania świadków: Z. J., E. Z., J. K., J. F., A. S., M. S., K. Z., M. K. (1)). Powyższe potwierdziła pozwana słuchana informacyjnie na rozprawie w dniu 30.09.2014 r. podając, że: „Jest możliwe spokojne korzystanie z tej działki tylko wtedy kiedy nie ma na niej powoda (...). Między nami sprawy zaszły tak daleko, że nie ma możliwości na ugodowe rozwiązanie sporu.

Powód nigdy nie zabraniał mi przebywania na tej działce. Nie wyobrażam sobie stałego zamieszkiwania na tej działce w obecności powoda” (protokół rozprawy – k. 173-177).

Wskazać należy, że również świadkowie zgłoszeni przez pozwaną potwierdzali powyższe okoliczności, a z zeznań M. K. (2), bliskiego znajomego pozwanej i sąsiada wynika, że na tej działce pozwana od około dwóch lat przebywa rzadko albo w ogóle. Pozwana nigdy stale nie mieszkała na działce. Na pewno pozwana nie potrzebuje tej działki do stałego zamieszkiwania bo pracuje w W., trudno byłoby jej dojeżdżać. Dom na ich działce jest opalany kominkiem i trudno byłoby go ogrzewać (zeznania - k. 216 – 217).

Sąd Okręgowy nie podziela również zarzutów sformułowanych w apelacji dotyczących naruszenia przez Sąd I instancji prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Należy w całości zgodzić się z trafnymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji i zaprezentowaną oceną materiału dowodowego. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał właściwych ustaleń w kontekście przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy w pełni podziela i uznaje za własne wnioski i poglądy Sądu Rejonowego zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy dokonał oceny materiału dowodowego zaofiarowanego przez strony, kierując się logiką i własnym przekonaniem, a w konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów. Z pewnością Sąd nie popadł w sprzeczność swych istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani nie dokonał dowolnej oceny dowodów.

W niniejszej sprawie pozwana nie powołała w uzasadnieniu apelacji żadnych argumentów, które mogłyby wskazywać na to, że Sąd dokonując oceny materiału dowodowego zebranego w toku postępowania przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. To, że dokonane przez Sąd ustalenia doprowadziły do wniosków odmiennych niż proponowane przez apelującą, nie jest przesłanką wystarczającą do skutecznego wzruszenia orzeczenia.

W żaden sposób nie można podzielić zarzutów sformułowanych w apelacji zarzucających Sądowi Rejonowemu sprzeczność dokonanych ustaleń z materiałem dowodowym. Z dowodów przeprowadzonych w sprawie, z którymi korespondują twierdzenia samej pozwanej, wynika w sposób jednoznaczny, że pozwana nie zamieszkuje na spornej nieruchomości i nigdy na niej nie zamieszkiwała. Korzystała z niej jedynie sporadycznie, okresowo i w celach rekreacyjnych, nigdy zaś z zamiarem stałego zamieszkania. Należy zatem uznać, że pozwana nigdy nie korzystała z przysługującej jej służebności w sposób, jaki wskazuje w apelacji.

W orzeczeniu z 16.07.1980 r., sygn. akt III CZP 45/80 (OSPika 78/81, poz. 131), Sąd Najwyższy tak scharakteryzował różnice między służebnością gruntową a osobistą: „Służebność osobista różni się od służebności gruntowej przede wszystkim tym, że przysługuje oznaczonej osobie fizycznej i ma zaspokoić jej potrzeby, podczas gdy służebność gruntowa jest prawem związanym z nieruchomością władnącą i stanowi jej część składową (art. 50 i 47 k.c.). Nieruchomość może zostać obciążona na rzecz imiennie określonej osoby fizycznej także takim prawem, którego istota odpowiada treści służebności gruntowej. Takie obciążenie powoduje powstanie służebności osobistej, jednakowoż do każdej służebności osobistej stosuje się odpowiednie przepisy o służebności gruntowej, z zachowaniem odrębności wynikającej z charakteru służebności osobistej. Te odrębności sprowadzają się przede wszystkim do tego, że służebność osobista wygasa z reguły z chwilą śmierci uprawnionego, jednakże może być ona zastrzeżona po jego śmierci na rzecz jego rodziców, dzieci i współmałżonka (art. 299 i 301 § 2 k.c.), że nie można jej nabyć przez zasiedzenie (art. 292 i 304 k.c.) oraz że w określonych wypadkach służebność osobista może zostać zamieniona na rentę (art. 303 i 305 k.c.). Zakres służebności osobistej zostaje określony przede wszystkim przez czynność prawną ustanawiającą służebność, bowiem w ten właśnie sposób najczęściej służebność powstaje. Poza tym zakres służebności osobistej, jak i sposób jej wykonywania, określa się stosownie do osobistych potrzeb uprawnionego, charakteru służebności oraz przy uwzględnieniu miejscowych zwyczajów i zasad współżycia społecznego”.

Należy uznać, że Sąd, mając na uwadze wyżej powołane orzeczenie, prawidłowo określił zakres i charakter służebności przysługującej pozwanej M. Z.. Pozwana nigdy nie miała potrzeby zaspokajania swoich potrzeb mieszkaniowych na działce powoda. Od samego początku korzystała z niej jedynie okazjonalnie i w celach rekreacyjnych. Swoje życie skoncentrowała w W., tam pracuje i mieszka. Okoliczności te wynikają z twierdzeń samej pozwanej, która zeznając w charakterze strony podała, że dalej pracuje w W.. Tam jest jej centrum życiowe. Pozostaje w stosunku pracy - pracuje w urzędzie skarbowym. Nie nocuje na działce od około 2 lat (k. 403 – 403v).

Powyższe zeznania przeczą teorii prezentowanej w apelacji przez pozwaną, że strony miały się przeprowadzić na działkę w K.. Takie stwierdzenie padło pierwszy raz w apelacji i żadna ze stron tej okoliczność wcześniej nie podnosiła. Okoliczność ta była zresztą przedmiotem zeznań świadka M. K. (2), dobrego znajomego pozwanej, który wyraźnie stwierdził, że na pewno pozwana nie potrzebuje tej działki do stałego zamieszkiwania bo pracuje w W., trudno byłoby jej dojeżdżać. Dom na ich działce jest opalany kominkiem i trudno byłoby go ogrzewać (k. 216 – 217). Poza tym nic nie wskazuje na to, że strony budowały dom z zamiarem stałego w nim zamieszkania. Wyrazem takiej intencji byłoby chociażby zamontowanie w domu systemu stałego ogrzewania. Dom nie jest przystosowany do całorocznego zamieszkiwania, w szczególności w trakcie mroźnych zim. Wskazują na to zeznania bezstronnego i obiektywnego świadka J. O. (rzeczoznawcy majątkowego). Świadek ten zeznał, że w domu jest kominek, ale poddasze budynku nie ma stałego ogrzewania. Z zeznań tego świadka wynika też, że po stronie pozwanej brak było woli ugodowego załatwienia sporu, albowiem pozwana nie odebrała nawet wykonanej przez J. O. wyceny przedmiotowej nieruchomości.

Nie sposób dać wiary twierdzeniom pozwanej zawartym w uzasadnieniu apelacji, że letniskowy charakter domu był wymuszony przepisami, które na tych terenach nie przewidywały innego sposobu zagospodarowania. Nie można się również zgodzić z opinią skarżącej, że dom wybudowany został przez strony od początku jako dom całoroczny, a rozgraniczenie na domy letniskowe i domy mieszkalne powstało w poprzednim ustroju, gdzie obywatel miał prawo do posiadania wyłącznie jednej nieruchomości mieszkalnej. Zważyć należy, że strony nabyły sporną nieruchomość już w „nowym” ustroju społeczno – gospodarczym, a o przeznaczeniu spornej nieruchomości, świadczy przede wszystkim sposób, w jaki strony wykorzystywały sporną nieruchomość. Bezsporne w niniejszej sprawie jest to, że przyjeżdżały do K. w celach wypoczynkowych, rekreacyjnie i nigdy stale tam nie zamieszkiwały.

Z uzasadnienia Sądu Rejonowego wynika, że ustalając stan faktyczny przedmiotowej sprawy oparł się na dowodach z dokumentów, zapisach dźwięku i obrazu na informatycznych nośnikach danych, zeznaniach świadków oraz zeznaniach stron, które w sposób kompleksowy i ewidentny pozwoliły na odtworzenie okoliczności składających się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Oceniając materiał dowodowy Sąd w żaden sposób nie sprzeniewierzył się zasadom logiki i doświadczenia życiowego, jak również nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Strona, która chce podważyć sędziowską ocenę dowodów, nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny, nawet jeśli jej ocena jest przekonująca. Nie wystarczą stwierdzenia, że ustalenia faktyczne są wadliwe. Sędziowskiej ocenie dowodów nie można przeciwstawiać własnej oceny, przeciwnie – konieczne jest wskazanie, umiejscowionych w realiach danej sprawy, przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem wykazać, że sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. Dopóki zatem skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, że sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującej Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.

Dodatkowo należy wskazać, że Sąd szczegółowo wskazał z jakich dowodów korzystał ustalając stan faktyczny w sprawie. Podał, w jakim zakresie oparł się na poszczególnych dowodach i jakie z nich wyprowadził wnioski. Nie można zapominać, że ocena zeznań świadków jest weryfikowana w całości, tj. bierze się pod uwagę ich zgodność logiczną oraz szczerą wypowiedzi i jeśli w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym sprawy nie zawierają sprzeczności, brak jest podstaw do odmowy uznania ich za wiarygodne. Tym samym nie można Sądowi I instancji zarzucać wadliwej oceny dowodów z zeznań świadków E. Z. oraz Z. J.. Ich zeznania z powiązaniu z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie należy ocenić jako wiarygodne.

Jako bezzasadny należało ocenić również zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie wyrażające się w przyznaniu powodowi ochrony prawnej pomimo inicjowania przez powoda i osoby z nim związane zdarzeń zmierzających do utrudnienia, a w konsekwencji uniemożliwienia pozwanej wykonywania przysługującego jej prawa, a następnie uzasadnienia w oparciu o tak wygenerowane okoliczności roszczeń dochodzonych w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powoda nie może być ocenione jako niezgodne z zasadami współzycia społecznego. Art. 5 k.c. stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Należy mieć przy tym na uwadze, że dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym.

Sąd Rejonowy szczegółowo omówił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zgodność rozstrzygnięcia z zasadami współzycia społecznego, a dokonane w tym zakresie ustalenia Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne. Zbędne jest tym samym ponowne przytaczanie podniesionych w tym kontekście argumentów. Art. 5 k.c. może być naruszony jedynie przez udzielenie ochrony prawnej działaniom lub zaniechaniom stanowiącym nadużycie prawa podmiotowego, tymczasem pozwana nie wykazała, aby żądanie powoda było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i nie określiła jakie zasady żądanie to miałyby naruszać. Należy mieć na uwadze, że w chwili ustanowienia służebności strony były małżeństwem. Rozwiązanie małżeństwa przez rozwód zmieniło całkowicie ich wzajemne stosunki. Obecnie strony od lat są skonfliktowane, nie rozmawiają ze sobą, a zatem ich współdziałanie w zakresie korzystania ze służebności nie jest możliwe. Od kilku lat pozwana wykonuje swoje uprawnienia w minimalnym zakresie i nie ma realnych szans na zmianę takiego stanu rzeczy. Nieracjonalne i sprzeczne z zasadami współzycia społecznego byłoby więc utrzymywanie prawa, które ogranicza w sposób znaczny prawo własności powoda, a z którego pozwana de facto nie może korzystać. Nie można pominąć faktu, iż pozwana za zniesienie służebności otrzyma rekompensatę finansową, w kwocie określonej w opinii biegłego, której to opinii żadna ze stron nie kwestionowała.

Mając na uwadze bezzasadność zarzutów apelacyjnych i trafność rozstrzygnięcia Sądu I instancji zawartego w zaskarżonym wyroku apelację należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania za I i II instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U nr 163, poz. 1349 ze zm.).